

Trwają "czarne żniwa" na Dolnym Śląsku!

Autor: agroFakt.pl

Data: 2 sierpnia 2017



Zbiory rzepaku w tym roku odbywają się później niż zwykle. Nieodpowiednia wilgotność ziarna czy pogoda przyczyniły się do opóźnienia czarnych żniw. Jednak na chwilę obecną żniwa rzepakowe trwają w najlepsze! agrofakt.pl zapytał rolników z Dolnego Śląska o tegoroczne żniwa. Czy plony będą gorsze niż w roku ubiegłym?

Czarne żniwa opóźnione

– Widać jak dużo jest rzepaku, tu aż zielono już jest, wysypane, już jest za dojrzały, już powinien być skoszony, a pogoda nie pozwala. – mówi Pan Alfred Kieloch rolnik z Dolnego Śląska z miejscowości Gościszewo. Tegoroczne czarne żniwa w wielu miejscach w Polsce rozpoczęły się z dużym opóźnieniem. Na dolnośląskich polach nie zostały jeszcze zakończone zbiory rzepaku.

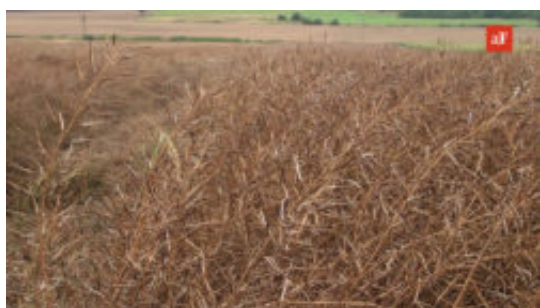


Tegoroczne żniwa w wielu miejscach w Polsce rozpoczęły się z dużym opóźnieniem

Według Pana Marka Fita, rolnika z Imbramowic, w woj. dolnośląskim: *Ogólnie uprawą rzepaku zajmuję się od około 8 lat, co roku jest to około 20 hektarów areалу. Jest to jeden z ciężkich lat, ponieważ pogoda nas nie rozpieszcza, tym bardziej, że chcę magazynować rzepak, ziarno musi być suche.*

Pewną część rzepaku udało się skosić jeszcze przed załamaniem pogody. *Na początku pogoda dopisywała, ziarno miało wilgotność około 8%, szacunkowy plon około 3,5 do 4 ton z hektara, myślę, że tak powinno się utrzymać. Aczkolwiek pogoda jest jaka jest i możemy też się spodziewać porostu ziaren w strąku – dodaje Pan Marek Fita.*

Lepsza wilgotność ziaren rzepaku



Wraz ze zmianą warunków pogodowych polepszyła się również wilgotność ziaren rzepaku

Wraz ze zmianą warunków pogodowych polepszyła się również wilgotność ziaren rzepaku, a to z kolei przyczyniło się do tego, że kombajny wyruszyły w pola. *Ponieważ ja tego rzepaku mam do*

koszenia dość dużo, więc jak jest wilgotne kosimy na suszarnię, a w momencie jak już wilgotność spada poniżej 9% to już kosimy na magazyn. Ale wilgotny jest cały czas. Rano i po południu jest wilgotny. No chyba, że wreszcie, tak jak jest obiecywane, stanie piękna pogoda, a więc będziemy kosić wszystko na magazyn. Czarne żniwa nie będą generować dodatkowych kosztów – mówi pan Alfred Kieloch.

Rolnicy na Dolnym Śląsku liczą, że tegoroczne zbiory rzepaku będą na podobnym poziomie jak w latach ubiegłych.

Czy tegoroczne zbiory będą porównywalne do poprzednich?

Według Pana Alfreda Kieloch – Wydaje mi się, że nie jest gorzej. W zeszłym roku plony mocno spadły ze względu na duże porażenie chorobami, bardzo duże, w tym roku widzimy, to porażenie jest znacznie mniejsze, ale to też



W sezonie 2016-2017 rzepakiem obsianych zostało prawie 100 tysięcy hektarów dolnośląskich pól.

my jesteśmy mądrzejsi. Po prostu wykonujemy w odpowiednim momencie na rzepak kwitnący dwa zabiegi i to ma duży wpływ, widzimy, na choroby, bo ilość chorób się bardzo nasila. Tak że wydaje mi się, że plony nie będą gorsze niż w ubiegłym roku. Także w przypadku cen, są one porównywalne do ubiegłorocznych. Cudów nie oczekujemy, bo kij ma zawsze dwa końce, ale gdyby to było w granicach 1700 złotych, to już jest naprawdę przyzwoita cena i za to można spokojnie sprzedawać. I to jest cena opłacalna – dodaje Pan Alfred Kieloch. W sezonie 2016-2017 rzepakiem obsianych zostało prawie 100 tysięcy hektarów dolnośląskich pól.